

MIŁOŚĆ, MUZYKA I KROKODYL

Występują:

Chór Męski - **chłopy z głosami**

Halka - **góralka**

Jontek - **góral, ale trąba**

Panicz - **coś jak R. Valentino**

Bogusław Kaczyński - **komentator muzyk i librett**

Bogusław Kaczyński: - **Mam niewątpliwą przyjemność państwa zaprosić na kawal dobrej muzyki. Otóż zaprezentujemy państwu operę pod wiele mówiącym tytułem: Halka. On ją kocha, ona go zdradza. On śpiewa z rozpacz. Oczywiście, ha ha, wszystko kończy się źle! Oto akt I:**

Chór Męski: - **Szumia jodły na gór szczycie**

Jontek Halkę kocha

Halka Jontka również kocha

Szumia jodły trochę.

Halka: - **Jontek Jontek wyszedł tata,**

Jontek Jontek, wolna chata.

Przyjdź kochanie me najdroższe

Przyjdź, miłością cię ugoszczę!

Jontek: - **Dziś się czuję anemicznie**

Kochać wolę platonicznie (*ucieka*)

Bogusław Kaczyński: - **W akcie I przewija się zasadniczo wątek miłości. On śpiewa o miłości, ona śpiewa o miłości, my śpiewamy o miłości, wy śpiewacie o miłości, oni śpiewają o miłości! Akt II:**

Chór Męski: - **Szumia Jodły na gór szczycie**

Przykro jest kobiecie

Szumia jodły i jest bomba

Ale Jontek trąba!

Halka: - **Jontek nie chce, wolna chata**

Chodzę jakaś kołowata!

Chłopa chcę - chłopca nie ma!

Olaboga, czemu?

Panicz: - **Dziewczę, nie lamentuj tyle**

Mam ja właśnie wolną chwilę!

Chodź ze mną dziś dziś

Ja będę twój miś!...

Chór Męski: - **Hej dziewczyno, spójrz na misia**

On przypomni, przypomni chłopca ci...

Halka: (*spogląda*)

Jontek: - **Mam żal.**

Bogusław Kaczyński: - **W akcie drugim poruszony został problem. Co wytrawniejsi słuchacze zapewne zwrócili uwagę na głos panicza i dostrzegli iż jest to pół tenora i pół basa. Czekamy jeszcze akt III:**

Chór Męski: - **Panicz Halki już nie kocha
Wolno mu, bo pan
Jontek pije, Halka szlocha
A jodły... bez zmian.**

Halka: - **Panicz łajdak, ja za to kretyńka
I co teraz... chłopczyk, czy dziewczynka...?
Nie mam ci ja po co żyć
Pójdę ja się utopić!**

Chór Męski: - **Dość już narobiłaś głupot
Idź się utop, idź się utop!**

Bogusław Kaczyński: - **Ach... piękna historia, cudowna muzyka,
przeuroczy prezenter...**

KONIEC

*Autor: Władysław Sikora
Cenne Uwagi: Dariusz Kamys*